



Sygn. akt I PK 143/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 lutego 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa M. K.
przeciwko Urzędowi Miasta T.
o odszkodowanie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 3 lutego 2010 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w K.
z dnia 20 listopada 2008 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Powódka pozwała początkowo Prezydenta Miasta T., który w odpowiedzi na
pozew wniósł o jego oddalenie podnosząc brak legitymacji biernej.

Pełnomocnik (profesjonalny) powódki w piśmie procesowym z 12 marca 2007 r. a następnie na rozprawie 20 kwietnia 2007 r. sprecyzował, że pozwanym jest Urząd Miasta T..

Przyczyną uchylecia pierwszego wyroku Sądu Rejonowego w tej sprawie (i zniesienia postępowania w zakresie rozprawy z 20 kwietnia 2007 r.) była nieważność postępowania, gdyż - zdaniem Sądu Okręgowego - Urząd Miasta został pozbawiony możliwości obrony swych praw, bowiem nie został prawidłowo zawiadomiony. Sąd Okręgowy uznał, że sytuacja procesowa nie wymagała „dokonywania przekształceń podmiotowych” a jedynie sprostowania. Tym niemniej Sąd powinien prawidłowo zawiadomić Urząd Miasta.

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w T. po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2008 r., oddalił powództwo M. K. przeciwko Urzędowi Miasta T. o odszkodowanie.

Sąd Rejonowy ustalił, że pracodawcą dla powódki był Urząd Miasta T., natomiast uprawniony do dokonywania czynności za tę jednostkę z zakresu prawa pracy wobec powódki był Prezydent Miasta T., jako kierownik tej jednostki. Odwołanie powódki od wypowiedzenia umowy o pracę powinno zostać skierowane przeciwko jej pracodawcy – Urzędowi Miasta w T., a nie przeciwko osobie, która była umocowana do jego reprezentowania. Zatem, w ocenie Sądu Rejonowego, powódka nie wniosła pozwu przeciwko swojemu pracodawcy w terminie wskazanym w art. 264 § 1 k.p. Termin do złożenia odwołania przeciwko pracodawcy upłynął powódce w dniu 11 stycznia 2007 r., a powódka dopiero w dniu 12 marca 2007 r. prawidłowo określiła stronę pozwaną.

Sąd Rejonowy podkreślił, że powódka nie złożyła w niniejszej sprawie formalnego wniosku o przywrócenie terminu do wniesienia odwołania. Sąd mimo tego zbadał okoliczności „przywrócenia terminu” ale nie znalazł przesłanek do przywrócenia podkreślając, że powódka była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. Sąd pierwszej instancji podniósł, że nie rozważał zasadności wypowiedzenia powódce umowy o pracę.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z dnia 20 listopada 2008 r., oddalił apelację.

Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe w sprawie jak i dokonał jego właściwej oceny prawnej. Konsekwencją powyższego, było uznanie przez Sąd Rejonowy, iż złożony 10 stycznia 2007 r. pozew nie był skierowany do pracodawcy powódki. Tym samym, Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd pierwszej instancji, że „sprecyzowanie strony pozwanej” przez powódkę w dniu 12 marca 2007 r. skutkowało uznaniem, że powódka nie dochowała terminu do wniesienia odwołania od oświadczenia pracodawcy rozwiązującego z nią umowę o pracę, mimo że „od samego początku” była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika.

Powyższy wyrok został w całości zaskarżony skargą kasacyjną wniesioną przez powódkę, w której zarzucono naruszenie art. 386 § 6 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie oceny prawnej zawartej w wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 25 października 2007 r.

Skarżąca wniosła o uchylenie w całości wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 listopada 2008 r. oraz Sądu Rejonowego w T. z dnia 21 kwietnia 2008 r. i przekazanie mu sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionej podstawy.

Rozważania należy rozpocząć od przypomnienia zakazu wynikającego z art. 398¹³ § 1 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw; w granicach zaskarżenia bierze pod rozwagę jedynie nieważność postępowania. Sąd Najwyższy nie może (poza wskazanym wyjątkiem) wykroczyć poza podstawy skargi kasacyjnej. Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie rozważania Sądu Najwyższego muszą ograniczyć się do oceny zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. a zatem umykają kontroli kwestie zachowania przez powódkę terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę ewentualnie przesłanek przywrócenia tego terminu. Kwestie te zdecydowały o wyniku sprawy. Ocena nie może też dotyczyć kwestii oznaczenia strony pozwanej i problemu konieczności -

lub braku konieczności - przekształcenia podmiotowego po stronie pozwanej w tej sprawie.

Podstawa skargi kasacyjnej odnosząca się do naruszenia przepisów postępowania, dla swej skuteczności wymaga wykazania, że zarzucane uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). Skarżąca nie przedstawiła wyводу spełniającego to wymaganie. W przypadku zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. ma to istotne znaczenie. W przepisie tym uregulowane zostało związanie oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonemu przez sąd odwoławczy. Związanie to dotyczy sądu pierwszej instancji a także sądu drugiej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy. Nie obejmuje Sądu Najwyższego, którego zadaniem jest poddanie kontroli wykładni i stosowania prawa przez sąd drugiej instancji w granicach zaskarżenia i w granicach podstaw skargi kasacyjnej. Zarzucane niedostosowanie się do oceny prawnej musiałoby mieć istotny wpływ na wynik sprawy rozumiany jako uwzględnienie lub oddalenie powództwa. Wykazanie tego wpływu bez jednoczesnego podniesienia zarzutu (zarzutów) naruszenia prawa materialnego jest trudne a w każdym razie nieskuteczne w tej sprawie. Można dodać, że zarzucane naruszenie dotyczy oceny zawartej w wyroku Sądu Okręgowego rozpoznającego apelację od pierwszego z orzeczeń Sądu Rejonowego, ocena ta sprawia wrażenie niejednoznacznej. Sąd drugiej instancji z jednej strony zaaprobował pogląd o braku konieczności dokonania przekształcenia po stronie pozwanej w sytuacji pozwania Prezydenta Miasta zamiast pracodawcy - Urzędu Miasta, na rzecz którego Prezydent działał, a z drugiej strony dopatrył się nieważności postępowania polegającej na pozbawieniu pracodawcy możliwości obrony jego praw dlatego, że nie był on należycie zawiadomiony a w sprawie działał jedynie Prezydent Miasta.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy, jedyna podstawa skargi kasacyjnej nie mogła być uznana za skutecznie podważającą zaskarżone orzeczenie. Z tych względów skarga podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

/tp/